GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 39. — W Piątek dnia 15. Lutego 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Lutego.

N. Pan raczył Nadradzcę Regencyjnego, Henryka Tenspolde, mianować Tajnym Radzcą finansów i referującym Radzcą w Ministeryum skarbu.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 8. Lutego.

Korrespondent Warszawski Niemiecki z d. 4. Lutego umieścił co następuje:

Słowo o amnestyach.

(Dalszy ciąg.)

„Śmieszném byłoby żądanie, gdyby ci co otrzymali amnestyą, domagali się nadania sobie prerogatyw takich, jakich nieposiada spokojny i niewinny mieszkaniec kraju. Powiedzieliśmy wyżéj, że amnestya udziela się tak tym co namową lub przymusem na złą drogę naprowadzeni zostali, jakotéż i tym, którzy lubo z własnéj woli mieli udział w powstaniu, atoli późniéj prawemu rządowi w zaprowadzeniu dawnego porządku wierne oddali usługi. Z tego wynika, że darowanie kary supponuje karygodność, azatém amnestya winę i winnych. Tym ostatnim wyświadcza się dobrodziejstwo uwolnienia ich od kary, ale niewynika ztąd żadne im nadanie prerogatyw, przed niewinnymi i spokojnymi ich współobywatelami. Taką prerogatywą byłoby, gdyby wierni i posłuszni poddani pełnić musieli włożone na siebie przez rząd obowiązki, ci zaś, którzy przysięgę złamali, a którym tylko wspaniałomyślność Monarchy przebaczyła, na przyszłość od ciężarów tych mieli być uwolnieni. Przypuśćmy nawet, żeby Król Hiszpański nadał był wygnańcom amnestyą z wyraźném zaręczeniem, iż do służby wojskowéj pociągani niezostaną, nigdy oświadczenie to niemogłoby być tłómaczoném inaczéj, jak tylko, iż ułaskawieni, służby wojskowéj, uważanéj jako karę za zdradę kraju, pełnić niebędą. Któż bowiem niepostrzega, iż gdyby wygnańcy z wszelkich obowiązków względem państwa nadal byli wyjęci, uwolnienie takowe stanowiłoby niemałą prerogatywę, którąby posiadali przed niewinnymi obywatelami. Czyż byłoby, niechcemy mówić sprawiedliwém, ale nawet słuszném, gdyby wierni i posłuszni poddani niebyli wolni od zaciągu wojskowego, ale przeciwnie, żeby w miejsce nieposłusznych i niespokojnych współobywateli, mieli iśdź w służbę wojskową,

a to z powodu, iż ci ostatni za to, że broń przeciw prawemu Monarsze podnieśli, od tego obowiązku na każdego mieszkańca włożonego, wyjętymi zostali? Przed powstaniem, iako wierni poddani byliby musieli ci ułaskawieni pełnić służbę wojskową, równie, jak i reszta współobywateli, a teraz po uśmierzoném powstaniu mieliby być od niéj wolnymi? Amnestya niebyłaby wtenczas samém tylko odpuszczeniem kary, ale oraz nagrodą winnych, czém być niemoże, bo znosiłaby wszelkie wyobrażenie o sprawiedliwości. Winny niemoże od sędziego swojego oczekiwać i otrzymać nic nad to dobrodziejstwo, że mu przebaczy, gdyż ułaskawienie już go stawia w obliczu prawa na równi z niewinnymi. Powtarzamy raz ieszcze, iż to ułaskawienie nienadaje żadnego przywileju."

„Ale nawet przy ogólnéj amnestyi odpuszczającéj w zupełności wszelką karę, niemogą być ułaskawione zbrodnie prywatne, choćby te nawet w skutku tych wielkich przestępstw politycznych, popełnione zostały. Należą one przed trybunały cywilne, a tym winny podlega zawsze, chociaż otrzymał amnestyą za uczestnictwo w przestępstwach, których się ogół ludu dopuścił. Byłoby to samowolnością, gdyby sędzia chciał uznać niewinnym tego, któremu kradzież dowiedzioną została; a jednakże w tym duchu stanowiłby dekret amnestyjny, gdyby uwalniał od kary tych, którzy zostali przekonani, iż się dopuścili rabunku, podpalania, morderstwa i innych podobnych zbrodni prywatnych."

(*Dokończenie jutro.*)

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Lutego.

Na wczorajszém posiedzeniu Izby Deputowanych Pan Duvergier de Hauranne zdawał przed 50 Deputowanymi, w imieniu kommissyi do budżetu, sprawę o etacie skarbowym Ministerstwa spraw wewnętrznych i duchownych. Sprawozdanie to zajmuje 11 słupów w Monitorze a odczytanie samo trwało przez półtoréj godziny. W 6tym rozdziele etatu żądają $2\frac{1}{2}$ miliona wsparcia dla obcych politycznych wychodzców. Sprawozdawca uważał przytém, że w roku upłynionym w tym celu między 8409 Hiszpanów, Włochów, Portugalczyków, Polaków, Nejszatelczyków i Greków podzielono summę 3,641,327 fr., do czego jeszcze dodać należy koszta na legion cudzoziemców łożone i wynoszące od 3—4 milionów. Rząd powinien się więc już teraz przekonać, że summa żądana $2\frac{1}{2}$ miliona niewystarczy, że owszem wzrośnie aż do 4 mil. „Wydatek ten, powiedział mówca między innemi, znaczny, i boli nas istotnie, iż podczas kiedy z jednéj strony liche oszczędzenia czynić usiłujemy, z drugiéj prawie 8 milionów (włącznie z kosztami dla legionu cudzoziemców) do naszych wydatków się dodaje. Wszakże jest to koniecznością, od któréj się uchylić niepodobna. Przecież także podczas dawniejszego rządu znajdowali wychodzcy polityczni w Francyi schronienie i wsparcie. Dzisiaj, kiedy ci emigranci po większéj części są ofiarami wypadków, będących poniekąd skutkiem rewolucyi naszéj, niepowinny te wydatki być dla nas uciemiężliwszemi, niż za czasów restauracyi. Jeśli im jednak Francya potrzebnego udziela wsparcia, ma ona téż prawo domagania się od nich, aby się do praw stósowali, w sprawy wewnętrzne kraju się niemieszali, i w nic takiego się niewdawali, coby spokojność i porządek naruszyć mogło. Ogół wychodzców chwalebnie też w tym względzie dotychczas postępował. Kommissya głosuje zatém za uchwaleniem wymienionéj summy, upraszając wszelako rząd z naleganiem, aby się ile możności przyczynił do uchylenia trudności, które dotąd jeszcze powrotowi 800 Hiszpanów do ich ojczyzny stoją na zawadzie. Równocześnie wzywamy go, aby dokładnéj zasięgnął wiadomości, czy wychodzcy ci, którym wsparcia udziela, téż w rzeczy saméj dla politycznych przyczyn z ojczyzny swojéj wygnani zostali. Jeśli bowiem téj ostrożności zaniecha, ze wszystkich stron świata wychodzcy nas nachodzić będą, a Francya okupiłaby za zbyt wysoką cenę, ową dziwaczną korzyść służenia za przytułek wszystkim włóczęgom i hałaśnikom w Europie." Ogół oszczędzeń, o który w etacie Ministeryum spraw wewnętrznych wniósł sprawozdawca, wynosi 464,500 fr.; głosował przeciwnie za niezmniejszoną uchwałą budżetu dla duchowieństwa w ilości 33,933,600 fr. (z których 33 miliony przeznaczono dla duchowieństwa katolickiego), kiedy tu niepodobna większe jeszcze zaprowadzić oszczędzenia od tych, które rząd już poczynił."

Wszystkie gazety stolicy przepełnione dzisiaj rozwagami i doniesieniami o pojedynku Pana Carrel z P. Roux-Laborie; z doniesienia gazety National wynika, że téż Pan Roux-Laborie dwie otrzymał rany w ramie, które go uczyniły niezdatnym do walki. Pojedynek trwał przez 2 minuty; rana Pana Carrel, jak się zdaje, niejest śmiertelną.

Z Madrytu nadeszła wiadomość, że Campos, jeden z naczelników zamierzonego w d. 8. b. m. powstania, skazany został na całe życie na galery.

Arcy-Xiążę Karol Austryacki miał oświadczyć, iż życzy sobie, aby przed ułożeniem się względem małżeństwa Xięcia Orleanu z córką jego, Xiążę osobiście przybył do Wiednia.

Zdaje się zupełnie pewném, że ani Marszałek Maison, ani P. Stratford-Canning, nieudadzą się, pierwszy jako Ambassador francuzki, a drugi jako angielski, do Petersburga. Przeciwnie Hr. Saint-Aulaire ma się bezzwłocznie udać do Wiednia.

Z Madrytu donoszą pod d. 17., że P. Stratford-Canning wkrótce ma opuścić tę stolicę z przyczyny, iż Król Jmć ciągle się oświadcza za Dom Miguelem.

Marszałek Maison miał oświadczyć, iż przybędzie do Paryża w końcu Lutego.

Kuryer francuzki twierdzi, że dowódzcą eskadry francuzkiéj, udającéj się na Wschód, niebędzie Admirał Roussin, ale Admirał Hugon.

Donoszą, że W. Porta uznała Króla Ottona Królem Greckim.

General Sebastiani ma się naradzać w Rzymie względem reformy w państwie Papiezkiém zaprowadzić się mającéj. Hrabia St. Aulaire oświadczył, że dopóki takowa nienastąpi, wojsko francuzkie kraju tego opuścić niemoże.

Fregata „Galathea" dopiero dnia 21. z. m. wypłynęła przy pomyślnym wietrze z Tulonu do Stambułu. Na pokładzie jéj znajduje się Poseł nasz Admirał Roussin.

Załoga tutejsza składa się z 30,000 wojska.

Xiążę Nemours przesłał 500 franków tutejszemu towarzystwu filantropicznemu, którego jest Prezesem honorowym.

Pan Horacy Vernet, Dyrektor francuzkiéj akademii kunsztów w Rzymie, skąd dopiero przed kilku dniami przybył do tutejszéj stolicy, wyjedzie dziś do Antwerpii. W ciągu krótkiego pobytu swego w Paryżu zrobił dobrze trafiony wizerunek Monarchy naszego naturalnéj wielkości.

Od d. 20. z. m. 160 wychodców hiszpańskich odbywa kwarantannę w Bajonnie. Tegoż dnia przejeżdżał goniec wysłany z Madrytu do Bordeaux, wiozący pismo urzędowe od Posła francuzkiego do Prefekta departamentu Gironde, z żądaniem dokładnéj wiadomości o stanie zdrowia w rzeczonym departamencie. Zdaje się, iż rząd hiszpański po odebraniu takowéj wiadomości, zniesie zupełnie ustanowioną kwarantannę.

Jeden z dzienników oppozycyjnych wyraża: „Po pięcioletniém zajmowaniu Grecyi wojsko francuzkie zamyśla opuścić ten kraj, a Francya wsparłszy Greków bronią i pieniędzmi ma ręczyć za 3cią część 60ciomilionowéj pożyczki, któréj potrzebę uznano dla posadzenia Xięcia niemieckiego na rzecznym tronie. Czyliż niepotrzebujemy w Lewancie żadnego dogodnego portu dla naszych okrętów handlowych? czyliż niebyłoby dobrze wiedzieć, ile już uczyniliśmy temu krajowi zaliczeń? Gdy zaś Ministeryum nieoświadczyło tego Izbom, wyręczymy je i stósownie do budżetów wskażemy wydatki na wyprawę grecką od r. 1828 do 1833 poczynione. Wydatki te wynosiły dla samego Ministerstwa wojny w 1828 r. 5,690,171 fran. w 1829 r. 3,897,534 fran. w 1830 r. 1,161,052 fr. w 1831 r. 1,011,000 fr. w 1832 r. 1,120,266 fran. a w budżecie na rok 1833 są podane w ilości 1,077,392 fr. co ogółem wynosi 13,957,415 franków, oprócz wydatków na uzbrojenie okrętów.

Okręt liniowy „Marengo," tudzież fregaty „Victoire i Herminie," które miały zabrać wojsko francuzkie będące w Morei, otrzymały teraz inne przeznaczenie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Lutego.

Parlament zgromadził się dn. 29. Stycznia, i ponieważ, nowe prawo znosi przysięgę, którą dawniéj każdy członek Izby niższéj przed urzędnikiem Królewskim złożyć był obowiązany, zanim go uznano za Deputowanego, Izba niższa natychmiast więc przystąpiła do wyboru mówcy. Wiadomo, że Pan Manners Sutton, który przez 16 lat urząd ten piastował, przy zamknięciu ostatnich posiedzeń oświadczył postanowienie swoje, złożenia się z urzędu, wskutek czego parlament na wniosek rządu jemu 4000 funt. szt. a synowi jego 3000 funt. rocznéj pensyi w nagrodę za ich zasługi ofiarował. Są to wprawdzie piękne summy w naszych złych czasach, osobliwie kiedy o tém pomyślimy, że pensya mówcy, oprócz wspaniałego mieszkania i innych postronnych dochodów, 6000 funt. wynosi. Ponieważ jednak Ministrowie w téj sprawie poszli za dawnym zwyczajem, nikt kroków ich niezganił. Ale ponieważ Pan Sutton jednym z ich najzaciętszych jest przeciwników, odstąpili Ministrowie w jednym względzie od zwyczaju uświęconego, i niewynieśli go, jak to zazwyczaj się dzieje, na godność Para. Wskutek tego upośledzenia wybrał go uniwersytet Kanterburski zastępcą swoim w Izbie niższéj a tak gabinet obawiać się był powinien, że go Torrysowie nanowo podadzą na mówcę i wspierani przez wszystkich zniechęconych Whigów i Radykalistów, pod pozorem oszczędzenia pensyi na korzyść kraju, wniosek ten przeprą. Byłoby to wszelako dla Ministrów zbyt dotkliwym ciosem i upokorze-

niem nowego przez nich reformowanego parlamentu, niebyło więc innéj rady, jak tylko, że sami własnego swego przeciwnika i zawołanego nieprzyjaciela reformy parlamentowéj podali na Prezesa pierwszéj reformowanéj Izby niższéj. Nieuczynili oni wprawdzie tego osobiście, lecz użyli pośrednictwa dwóch przyjaciół, Pana Francis Burdett i Lorda Morpeth, a to pod tym pozorem, że Pan Sutton dla swojéj niezmordowanéj pilności, bezstronności, uprzejmości i t. d. tak dalece się pokazał być uzdatnionym do tego ważnego urzędu, iż równie zdolnego znaleźć niepodobna. Podał jednakowo Pan Hume Pana Littleton, znamienitego męża, któryby się w każdym względzie zdał do tego urzędu, i jako osobisty przyjaciel zmarłego Canninga, a w nowszych czasach jako gorliwy obrońca liberalnych zasad i instytucyi szczytnąby był głową nowego parlamentu. Obrady, w których Torrysowie żadnego niemieli udziału, które więc przez zagorzałych Radykalistów, Hume, Cobbett i O'Connell przeciw ławce ministeryalnéj traktowane były, zakończyły się na przegłosowaniu, w którém 31 głosów (między temi Pan Sutton sam) były za Panem Littleton a 270 głosów za Panem Sutton, który następnie wczoraj obrany i potwierdzony w urzędzie mówcy, rozpoczął już odbierać przysięgi od Deputowanych. — Prawdziwe zagajenie Parlamentu nastąpi w przyszły poniedziałek, i tuszą sobie dotychczas, iż Król będzie w stanie oświadczyć, że sprawa Holendersko-Belgijska wkrótce będzie uchyloną. Oczekiwanie, iż względem Irlandyi zaleci środki srogie, zdaje się nam być mniéj słuszne, kiedy Ministrowie podobno sobie tuszą, że po zaprowadzeniu środków polepszeń, duch nierządu w tym kraju nawet bez użycia gwałtu i pomocy siły zbrojnéj zniknie. — Zgromadzenie prawodawcze w Jamaice, niechcące parlamentowi angielskiemu przyznać prawa dawania ustaw dla wyspy, pokazało się równocześnie tak mało skłonném do polepszenia stanu niewolników i zadośćuczynienia w téj mierze życzeniom sprawiedliwym Ministeryum naszego, że Lord Mulgrave zgromadzenie całe rozwiązał. Wszakże sprowadzi to nareszcie kryzę na właścicielów plantacyi; kroki ich albowiem zmierzają widocznie do buntu, a ten kraj macierzysty gwałtem przytłumić powinien, albo wyspę razem z jéj niewolnikami własnemu zostawić losowi, którzy znając przemoc swoję łatwoby z Jamaiki drugie Sankt Domingo zrobić mogli. — Wiadomości z Porto ciągle nic niezawierają ciekawego, owszem nudzą tylko. Wszakże zdaje się, że przybycie floty Sartoriusza choć w mizernym stanie się znajdującéj i z Vigo wygnanéj, stronnikom Dom Pedra korzyść jakąkolwiek przyniesie. — — Panująca partya w południowéj Karolinie postanowiła stawić czoło wspólnemu rządowi Stanów Zjednoczonych; wszelako przy odejściu najświeższych wiadomości stamtąd, przełożenia czynione na kongresie końcem zmodyfikowania taryfy jeszcze niebyły wiadome, niewiemy zatém, czy to pobłażanie ze strony kongresu nieprzyprowadziło powstańców do posłuszeństwa, albo czy też wysokość taryfy tylko pozorem była ku dopięciu innych zamiarów. — — Jeszcze w tych dniach zabrał nasz okręt liniowy fregatą holenderską z bogatym ładunkiem, skąd oczywiście wynika, że rząd nasz postanowienia swego, aby wytrwać w krokach nieprzyjacielskich przeciw Holandyi, nieodstąpił. — — Ubóstwo duchownych ewangelickich w katolickich prowincyach stało się powodem, mianowicie wskutek wzbraniania się zapłaty dziesięcin, do otworzenia subskrypcyi za wstawieniem się Biskupów, na korzyść podupadłych xięży. Królestwo Jchmć i dostojne osoby znaczne podpisały summy.

Times donosiła przed kilku dniami, że Lord Grey deputacyi kupców, składającéj mu uniżoność swoję za środk użyte w osadach angielskich w Zachodnich Indyach, tę dał odpowiedź, iż rząd się porozumiał względem jednego stanowczego środka mającego być ogłoszonym podczas teraźniejszych posiedzeń parlamentu; Guardian, dobrze zazwyczaj w takowych sprawach zawiadomiony, twierdzi, iż kupcy owym stanowczym środkiem zupełną i bezwarunkową emancypacyą niewolników być sądzą. — Standard podaje następującą osnowę domniemanego planu Ministrów: 1) Zupełne zniesienie niewoli w przeciągu lat 3 lub 4; 2) przyznanie samokupstwa (monopolu) handlu cukrem i arakiem dla właścicieli plantacyi tamże podczas tych lat; 3) niezwłoczne wysłanie 15,000 wojska do Jamaiki, aby zabezpieczyć wykonanie środków przez Ministeryum przedsięwziętych. — Wszakże dzisiejsza Times zamieściła znowu obszerny artykuł o rozwiązaniu zgromadzenia prawodawczego w Jamaice, w końcu onego zbijając z największą pewnością wszystkie dotychczas krążące pogłoski i twierdząc, że wieść ta, jakoby Ministeryum zmierzało do zniesienia stanu niewoli, zupełnie jest płonną i bezzasadną. Gazéta Albion wyraża w tym względzie: Przy tak sprzecznych podaniach o zamiarach Ministrów względem pytania Zachodnio Indyjskiego byłoby nadaremną rzeczą, zapuszczać się w domysły o środkach mających być istotnie przedsięwziętemi. Być może, że Ministrowie

sami dotąd względem nich nic pewnego niepostanowili i że sprawa ta do tych nieuchylonych pytań należy, na które oni dotychczas uwagi swojéj niezwrócili i że dopiero doświadczać chcą zdania Izby niższéj, nim się zdecydują. Jeśli jednak istotnie murzyni mają być emancypowani, bądź teraz natychmiast, bądź za 4 lata, jak Standard donosi, któremu Times niekoniecznie się sprzeciwia, w obydwóch razach rozumiemy, iż przez to ziomkom naszym, którzy kapitały swoje na zakupienie własności Zachodnio-Indyjskich obrócili, albo własność tameczną dziedzictwem nabyli, największa się wyrządza krzywda, jeśli nieodbiorą zupełnego wynagrodzenia nietylko za niewolników mających być uwolnionemi, lecz też za włoście swoje, którychby w skutek środka emancypacyi niebyli w stanie uprawiać; myśl albowiem i zamiar aby wyspy Zachodnio-Indyjskie rękoma wolnych ludzi uprawiać, przy teraźniejszym stanie murzynów jest zupełną niedorzecznością i przekonani jesteśmy, że środek takowy równieby był zgubny dla dobrego mienia, moralności i religijnego wydoskonalenia Negrów, jak dla panów ich i wszystkich w handlu Indyjskim udział mających. Wszakże wzniósł się obecnie krzyk na korzyść niezwłocznego oswobodzenia niewolników i niewątpimy bynajmniéj, że Ministrowie się do tego zastosują, kiedy w przeciwnym razie popularność i urzędy swoje by stracili, chociaż owe hałasowanie na mylném polega wyobrażeniu o stanie Negrów i na niewiadomości skutków z przewrotnego tego środka koniecznie wynikających.

W przeszłą środę przybył tu Markiz Anglesey z Irlandyi.

Powszechném jest mniemaniem, iż ze strony kupców angielskich spodziewać się można dzielnéj oppozycyi w parlamencie, przeciw ministeryum z powodu polityki względem Holandyi. Ciekawie oczekują tu wiadomości o obecnym stanie układów, tyczących się Belgii.

Niedawno Margrabina Londonderry, wdowa, zakończyła życie. Była ona drugą żoną zmarłego w roku 1821. Margrabiego Roberta Londonderry, ojca sławnego Margrabiego Roberta Henryka Londonderry (Lorda Castlereagh).

Gazeta Dublińska umieściła odezwę Lorda Namiestnika Irlandyi; ogłaszając w niéj Lord Hrabstwo Louth za będące w stanie zaburzenia, uznaje potrzebę nadzwyczajnego powiększenia policyi.

Z dnia 6. Lutego.

Posiedzenie Królewskie Parlamentu. — Dnia wczorajszego (5.) zagaił Król Jmć posiedzenia Izby wyższéj, w obecności świetnego zgromadzenia, Posłów zagranicznych mocarstw i Ciała dyplomatycznego, jako też najznakomitszych urzędników i 400 dam wysokiéj rangi, mową następującą:

„Milordowie i Panowie!

„Nadeszła chwila, w któréj zwykliśmy prace parlamentowe nanowo rozpoczynać; zwołałem więc Panów, abyście ważnym, poruczonym sobie obowiązkom zadość uczynili. Nigdy jeszcze przedmioty tak ważne i tak rozciągłego obrębu niezatrudniały uwagi Panów.

„Muszę ciągle jeszcze ubolewać nad toczącą się dotąd wojną domową, która przed kilku miesiącami między Xiążętami domu Braganca wybuchła. Od chwili powstania onéj wstrzymywałem się od wszelkiego wmieszania się, chyba, że obrona poddanych angielskich tego wymagała. — Możecie Panowie jednak być przekonani, iż żadnéj niezaniecham sposobności ku przywróceniu pokoju w kraju tym, którego interesa z interesami Mego państwa ściśle są połączone.

„Muszę też nad tém ubolewać, że gorliwe Moje usiłowania, końcem uskutecznienia stanowczych ugód między Holandyą i Belgią, dotychczas zostały bezowocnemi, tak dalece, iż się ujrzałem nareszcie w konieczności przedsięwzięcia środków wespół z Królem Francuzów, ku wykonaniu traktatu z dnia 15. Listopada r. 1831.

„Zdobycie warowni Antwerpskiéj zamiar ten poczęści spełniło. Ponieważ wszelako rząd holenderski ciągle się wzbrania, ustąpić z części terrytoryum w owym traktacie Belgii przyznanéj, embargo przeciw okrętom holenderskim urządzone trwa dotychczas niezmiennie. Zawiązano nowe układy i spuszczać się Panowie możecie, że je popierać będę, jak niemi dotąd kierowałem, powodowany szczerą chęcią, aby Holandyi i Belgii na podstawie obopólnego bezpieczeństwa i niepodległości oddzielną zabezpieczyć istność. Sprawiedliwy i szacunku godny sposób, jakim rząd francuzki w téj sprawie postąpił, i przyrzeczenia przyjaznych chęci, które od mocarstw Europy ciągle odbieram, podają mi tę pewność, że usiłowania moje ku utrzymaniu pokoju powszechnego skutkiem pomyślnym uwieńczone zostaną. — Rozkazałem, aby papiery, dotyczące się spraw holendersko-belgijskich, których znajomość Panom jest potrzebna, Im zostały przełożone.

„Zbliżająca się pora ustania przywilejów Banku Angielskiego i towarzystwa Wschodnio-Indyjskiego, rewizyą tych zakładów uczyni potrzebną, i spodziewam się po mądrości Panów, iż względem ważnych, z tém

połączonych interesów takie poczynicie rozporządzenia, które stósownie do doświadczenia i ściśléj rozwagi zdają się być najzdatniejszemi do utwierdzenia kredytu publicznego, do dźwignienia i rozprzestrzenienia handlu naszego, jako też do zwiększenia swobód i potęgi ojczyzny naszéj.

„Uwaga Panów zwróconą zostanie na stan kościoła, mianowicie we względzie na doczesne onego posiadłości i położenie duchownych. Narzekania, wywołane przez pobieranie dziesięcin, wymagają, jak się zdaje, odmiany systematu, któraby nieuszczuplając środków potrzebnych, aby duchowieństwo kościoła utrzymać przy powadze i pożytku, jednak zapobiegła sprzeczności interesów i powstającym stąd nieprzyjemnościom i nieporozumieniom, które dotychczas między sługami kościoła i ich trzodą zachodziły.

„Byłoby też potrzebną rzeczą, abyście o tém pomyśleli, jakich użyć wypada środków ku ukróceniu nadużyć i czyby dochody kościoła nie powinny podpadać równiejszemu i mędrszemu podziałowi.

„Niepotrzebuję Panom zalecać obowiązku, abyście rozważając te przedmioty bacznie czuwali nad bezpieczeństwem kościoła w tych Królestwach panującego i nad prawdziwym interesem religii.

„Względem Irlandyi końcem usunięcia przyczyn narzekania, połączonych z tak nieszczęśliwemi wypadkami, przeszedł na ostatnich posiedzeniach Parlamentu akt ku wykonaniu połączenia ogólnego dziesięcin. Aby zbawienne to dzieło uzupełnić zalecam Panom, abyście wraz z takiemi polepszeniami praw, któreby w owych częściach państwa Mego były dogodne, przyjęli środki, za pomocą których, stósownie do zasad słusznéj wymiany, właściciele gruntów od brzemienia daniny rocznéj uwolnićby się mogli.

„Chcąc nadal przedsięwziąść reformy przekonacie się Panowie niemylnie, że chociaż kościół panujący w Irlandyi prawnie z angielskim nazawsze jest połączonym, jednak osobliwość położenia onego oddzielnéj po Panów wyciąga rozwagi.

„Inne podobne przedmioty, prawie równie ważne dla powszechnéj spokojności i swobód Irlandyi, dotyczące się sądownictwa i miejscowego nałożenia podatków, niepowinny ujść uwagi Panów.

„Panowie Izby Gmin!

„Rozkazałem, aby summy płac, służby roku tego Panom przełożone. Ustanowiono je z ścisłą względnością na każde możliwe oszczędzenie. Mimo wielkich potrąceń w oznaczeniu onych w roku przeszłym, mam jednak zadowolenie oznajmić Panom, że wszystkie nadzwyczajne wydatki przez zbieg okoliczności nakazane, zakryte zostały. Stan dochodów w porównaniu z publicznemi wydatkami, zupełnie odpowiada oczekiwaniom przy ukończeniu ostatnich posiedzeń powziętym.

„W téj części połączonego Królestwa z niewielu wyjątkami pokój publiczny ocalony został, i zasłużycie Panowie na wdzięczność kraju, jeśli się ile możności do zatrudnienia zarobkowości i utrzymania obyczajności w robotniczych klassach społeczeństwa przyłożycie. Ja z Mojéj strony gotów z wszelką usilnością wespół z Panami zmierzać do uchylenia każdéj słusznéj przyczyny skargi i do popierania mądrych środków polepszenia.

„Dotkliwym obowiązkiem dla mnie, uważać, że naruszania pokoju w Irlandyi, o których przy zamknięciu ostatnich posiedzeń wzmiankowałem, znacznie się rozkrzewiły. Duch nieposłuszeństwa i gwałtu doszedł do okropnéj wysokości, zagrażając życiu i własności, stawiając czoło prawom, i każąc się obawiać najsmutniejszych skutków, skoro niezostanie wkrótce i dzielnie przytłumiony.

„Tuszę sobie, że nienadaremnie wzywam pomocy Panów wśród tak opłakanych okoliczności i że będziecie gotowi, takowe przedsięwziąść środki zbawiennéj ostrożności i takiém mię obdarzyć zwiększonem pełnomocnictwem, które uznam za potrzebne, aby gwałcicielów publicznego pokoju dozorować i karcić, oraz utrzymać prawny związek między tymi dwoma krajami, który ocalić postanowiłem za pomocą Panów i pod błogosławieństwem opatrzności Boskiéj, wszelkiemi w mocy mojéj będącemi środkami, kiedy pokój, bezpieczeństwo i swobody państwa Mego na nim zupełnie polegają.“

Natychmiast po téj mowie opuścił Król Izbę wśród hucznych okrzyków zgromadzenia.

Rozmaite wiadomości.

Berlin. — Umieszczony w Nrze 1. tegorocznego Zbioru Praw Najwyższy rozkaz gabinetowy z d. 26. Grudnia r. z. tyczący się ustania moratoryum co do kapitałów dla Ziemstwa Zachodnio-Pruskiego, brzmi jak następuje:

„Z raportu WPana o czynnościach tegorocznego walnego zebrania Ziemstwa Zachodnio Pruskiego wyczytałem uchwały jego tyczące się planu umorzenia, i postanawiam we względzie stósunków Ziemstwa do wie-

rzycieli listów zastawnych: iż opłata zwana Quittungsgroschen dłużników z listów zastawnych, poczynając od terminu 8go Jana 1833., ma być w $\frac{2}{3}$ pCentu pobieraną i w $\frac{1}{6}$ pCentu na umorzenie listów zastawnych obracaną. Względem dalszego successive powiększania funduszu umorzenia przez składki dłużników listów zastawnych, które ma następnie mieć miejsce, zastrzega się wydanie uchwały i Moja decyzya. Dozwolone Towarzystwu Ziemskiemu moratoryum co do kapitałów ustaje z terminem Bożego-narodzenia 1832. w ten sposób, iż listy zastawne, w celu wypłaty uiścić się mającéj gotowizną podług wartości nominalnéj, wypowiadane być mogą Ziemstwu, z tém atoli ograniczeniem, iż Ziemstwo obowiązaném jest wypłacić taką tylko z wypowiedzianych listów zastawnych summę, jaką z bieżących dochodów funduszu amortyzacyjnego i z zapasów jego rezerwowanych na wykupno listów zastawnych zaspokoić jest w stanie. O ile fundusze te na zaspokojenie wypowiadających wierzycieli niewystarczają, ma pomiędzy innemi losowanie mieć miejsce. Co do moratoryum dozwolonego przezemnie pod dn. 12. Lutego 1825. we względzie zaległych prowizyi od listów zastawnych od d. 24. Grudnia 1808. do d. 24. Czerwca 1815., dopilnujesz WPan, ażeby Ziemstwo jak najprędzéj wykazało zaspokojenie ośmiu dziewiątych, które według Mojego postanowienia aż do Bożego-narodzenia 1832. ściągnąć miało. Rozkaz ten ma być przez Zbiór Praw ogłoszonym.

Berlin, dnia 26. Grudnia 1832.

FRYDERYK WILHELM.

Do
Ministra Stanu Schuckmann.

Z Chin przywieziono nie dawno do Kalkuty dziwne zwierciadło, robiące tam wielkie wrażenie. Zwierciadło to zrobione jest z białego kruszczu, w formie okrągłéj i ma blizko pięć cali w przecięciu. Na stronie odwrotnéj znajduje się w środku guzik, za który trzymać je można, reszta strony odwrotnéj ozdobiona jest rozmaitemi kołami i wyobrażeniami w formie płaskorzeźb greckich. Tło zwierciadła jest tak wyszlufowane, że twarze w połowie naturalnéj wielkości odbija, ma oraz tę jeszcze szczególną własność, że gdy o polerowane tło zwierciadła odbiją się promienie słońca, ozdoby odwrotnéj onegoż strony stają się widocznemi na ścianie. Podróżny, który zwierciadło to przywiózł z Chin, twierdzi, że one są bardzo rzadkie w Chinach, i że owo tu opisane przywiezione zostało wraz z innemi przed kilką laty na okręcie holenderskim z Japonii do Chin. Nad tém optyczném zjawiskiem mocno w Kalkucie łamano sobie głowę; wreszcie tajemnicze to zwierciadło najbliższą sposobnością do Anglii przesłane zostanie, gdzie uczeni fizycy, jako to: sir David Brewster albo sir John Herschel zagadkę o niém rozwiążą.

Gdyby według obliczeń sławnego właściciela menażeryi Van Aken wszystkie dzikie zwierzęta, znajdujące się w menażeryach europejskich, wypuszczono na wolność i w jednym wielkim lesie umieszczono, byłoby więc razem 225 lwów, 280 tygrysów, 302 lamparty, 470 rysiów, 80 kotów dzikich, 76 żubrów, 67 słoniów, 10 rynocerosów, 1,400 niedźwiedzi, 2,700 wilków, 78 wężów grzechotników, 216 wężów olbrzymich, 1,040 hien i 96 krokodylów. Ludność 50,000 nie dałaby rady tym zwierzętom.

W Ameryce południowéj w blizkości Papayanu znajduje się rzeka, którą mieszkańcy Rio Vinagre (Rzeką Octową) zowią. Wypływa ona z nader wysokiego gór pasma, a płynąc mil wiele po pod ziemię, tworzy przepyszny wodospad, najmniéj stóp 300 wysoki. Znajdujący się w pobliżu tego wodospadu czują gryzący ból w oczach, którego długo znosić nie można. Chemik francuzki Boussingault rozbierał wodę téj rzeki i pomiędzy innemi składowemi częściami téjże znalazł kwas siarczany i hydrochlor.

Zakłady naukowe w Brazylii. W licznych szkołach elementarnych Brazylii uczą się dzieci czytać, pisać i rachować. W ostatnim lat dziesiątku wychowanie publiczne w Brazylii poprawiło się znacznie; założono już tam także szkoły wzajemnego uczenia się. W wielu publicznych przytem bezpłatnych szkołach uczą języków: łacińskiego, greckiego, francuzkiego, angielskiego, wymowy, filozofii, matematyki, rysunków i wiadomości handlowych. Oprócz tego są tam jeszcze trzy akademie, czyli szkoły specyalne, jedna dla marynarki, druga dla inżynierów i artyleryi, a trzecia jest zakładem naukowym medyczno-chyrurgicznym. Dla dziewcząt są trzy publiczne naukowe zakłady (Recolhimertory). Od niejakiego czasu w pawilonie ogrodu publicznego dają także kurs gospodarstwa i botaniki, przystępny dla całéj ludności. Użyteczny ten zakład winna Brazylia ojcu Leandrowi de San Sacramento, mnichowi obrządku karmelitańskiego, równie szanownemu przez swój charakter jak i rozległe wiadomości.

Jeźli na kuli ziemskiéj jest kraj, rozrzutnie uposażony mnogiemi naturalnemi bogactwy, to jest nim niezawodnie Siam; szkoda tylko, że w tak złych znajduje się rękach. Herbata

rośnie tam w równéj obfitości jak w Chinach, z tą tylko różnicą, że w tym kraju starannie ją pielęgnują, gdy tymczasem w Siamie zostaje w stanie dzikości z lenistwa. Mimo tego jednak w dobroci nie ustępuje chinskiéj, lecz jakże byłaby wyborną, gdyby ją lepiéj pielęgnowano! Szczęściem największém u Siamczyków jest próżniactwo i spanie, i mało troszczą się o herbatę, która rośnie, jak się jéj podoba. Znajduje się oraz w tym kraju dużo robaczków jedwabnych i drzew morwowych, lecz i takowe w stanie natury zostawione, z tych samych i tym podobnych powodów, których źrodło w rządzie spoczywa. Bawełna rośnie także obficie, ale jest krótka, gdyż dziko wzrasta, lubo za to cienka, jak jedwab. Mieszkańcy Siamu nie umieją jéj wyrabiać i używają tylko do wypychania materaców i poduszek. Przyszły następca tronu ma lat 20 i jest niezmiernie bogaty w złoto, dyamenty i inne kosztowności. On i świta jego wyszczególniają się dziwnemi grymasami. Kraj ten ma mieć także żyły złota i srebra. Co się tyczy tego ostatniego kruszcu, że jest, nie ma żadnéj wątpliwości, gdyż jak po deszczu ziemia wyschnie, znachodzą dość znaczne ziarnka srebra. Indygo i kawa rosną obficie, jak wszelkie inne owoce, a lubo są także zdziczałe, przewyższają wielkością i pięknością też owoce krajów innych. Gdyby kraj ten był w rękach przemyślnych Europejczyków, mógłby stać się rajem i miéjscem handlowém połowy świata.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański, Samuela Krug piekarza, który się w roku 1807. z Bojanowa oddalił, i od tego czasu o swém życiu i pobyciu żadnéj niedał wiadomości, również tegoż niewiadomych sukcessorów lub spadkobierców, a to na wniosek siostry jego byłéj owdowiałéj Hedelhoefer, Joanny Krystyny z Krugów teraz zamężnéj Fellmann piekarza, również kuratora jemu w osobie Jana Franciszka Hedelhoefer sukiennika ustanowionego z tém zaleceniem niniejszém zapozywa, ażeby się przed lub najpóźniéj w terminie na

dzień 5ty Lipca 1833.

zrana o godzinie 8. w tutejszém pomieszkaniu sądowém przed delegowanym W. Baronem Richthofen Referendaryuszem Sądu Głównego wyznaczonym osobiście stawił, albo też o swem życiu i pobyciu podpisanemu sądowi piśmienne doniesienie uczynił, i następnie dalszych zleceń oczekiwał, albowiem w przeciwnym razie rzeczony Samuel Krug za nieżyjącego uznany będzie i jego pozostały majątek według okoliczności, jego najbliższym sukcessorom lub skarbowi publicznemu wydanym zostanie.

Wschowa, dnia 13. Września 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Pozostałość ruchoma tu zmarłego Filipa Zakrzewskiego, z różnych mebli, garderoby, pościeli, zbioru kupfersztychów, bielizny, cokolwiek srebra, porcelany i szkła składająca się, w terminie dnia 18go m. b. po południu o godzinie 3. na Wrocławskiéy ulicy w Hotelu Saskim Nr. 243. przed niżéj podpisanym publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę sprzedaną być ma, na który ochotę kupna mających zaprasza się.

Poznań, dnia 10. Lutego 1833.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Potocki.

OBWIESZCZENIE.

Przystąpionym do nowo uformowanéj Cechy, a przez zatrudnienia w zgromadzeniu niestawionym kominiarzom okręgowym czyni się uwiadomienie: iż dnia 2. b. m. Cecha na Ratuszu tutejszym wprowadzoną i rozpoczętą została; kassa pogrzebowa i wdów początek swój wzięła; niemniéj: iż w tymże zgromadzeniu obudwu kominiarstw majstrowie miejscowi Jan Szamborski i Karol Wilhelm Dominik za Starszych majstrów jako Przełożonych, a majstrowie kominiarstwa okręgowi Ferdynand Stauch ze Szmigla, Wilhelm Brühl z Mosiny, Bogusław Kadach z Kościana, Józef Endler z Kurnika, Frydrych Wilhelm Neumann z Gniezna i Jan Beyer z Murowanéj-Gośliny, za Członków Rady Zawiadowczéj, pierwsi na trzy lata, a ostatni na sześć lat obranymi zostali.

Poznań, dnia 6. Lutego 1833.

Przełożeni Cechy Kominiarskiéj
Prowincyi Poznańskiéj.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 12. Lutego 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94¼	93¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97¾	97¼
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	99¾	99¼
Wschodnio-Pruskie . . .	—	98¾
Szląskie	—	105¾